

*Hanna Strychalska*  
Bydgoszcz

## **Kazimierz Drejas<sup>1</sup>. Między intelektem a zmysłami**

Od lat z uwagą oglądam wystawy malarstwa Kazimierza Drejasa<sup>2</sup>. Mam jeszcze w pamięci czas okazałych, zróżnicowanych i regularnych prezentacji bydgoskiego środowiska plastycznego, jakie miały miejsce w bydgoskim BWA, prowadzonym przez dyrektora Kazimierza Jułgę – malarza, fotografa i poetę oraz człowieka, który ze wszystkich sił wspierał artystów i poprzez sztukę promował Bydgoszcz. Na tych historycznych już ekspozycjach zawsze można było odnaleźć charakterystyczne obrazy Kazimierza Drejasa. Teraz jednak chcę zwrócić uwagę na wystawy artysty z ostatnich kilku lat. Każda z nich – jak ktoś celnie zauważył – to pewnego rodzaju coroczne sprawozdanie, którego dokonuje malarz przed publicznością. O czym to świadczy? Niewątpliwie o nadal istniejącym zaangażowaniu w profesję artysty malarza, którą wybrał przed wielu laty. Także o tym, że ma on nadal wiele do powiedzenia poprzez tak tradycyjną formę sztuki, jaką jest dzisiaj olejne malarstwo sztalugowe. Więcej – wypowiada się, zachowując niebywałą dyscyplinę wewnętrzną. Wykazuje się on ciągle i na nowo zmysłem obserwacji oraz dojrzałym,

---

<sup>1</sup> Kazimierz Drejas urodził się w 1937 r. w Bydgoszczy. W latach 1957–1961 studiował na Wydziale Sztuk Pięknych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu oraz w Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, w pracowniach prof. Jerzego Fedkowicza, prof. Emila Kruchy i prof. Wacława Taranczewskiego. Od 1965 r. należy do Związku Polskich Artystów Plastyków. Autor wielu wystaw indywidualnych. Uczestnik prawie wszystkich wystaw i plenerów organizowanych w ciągu 40 przez Okręg Bydgoski ZPAP. Zdobywca nagród w konkursach malarskich o randze ogólnopolskiej i międzynarodowej. Od roku 1972 jest członkiem Sekcji Malarstwa przy Zarządzie Okręgu Bydgoskiego ZPAP. Następnie przez kilka kadencji współtworzy Radę Artystyczną przy ZOB ZPAP. W 1977 r. zostaje mianowany, przez Ministerstwo Kultury i Sztuki, rzeczoznawcą w zakresie malarstwa. Zaczyna współpracę z Pracowniami Sztuk Plastycznych i Przedsiębiorstwem Państwowym „Sztuka Polska” Oddział w Bydgoszczy. W 1985 r. obejmuje stanowisko rzeczoznawcy w Komisji Ocen i Zakupów przy Wydziale Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego w Bydgoszczy. Stypendysta Kujawsko-Pomorskiego Towarzystwa Kulturalnego (1977 i 1985), Wojewody Bydgoskiego (1986) oraz Ministerstwa Kultury i Sztuki (1981).

<sup>2</sup> Niniejsze opracowanie jest poszerzoną wersją tekstu, który ukazał się w „Bydgoskim Informatorze Kulturalnym” III 2017, nr 3 (481), s. 10-15.

zawsze dopracowanym warsztatem malarskim, w którym odnajdujemy ciekawe, zmieniające się niuanse. Sądzę, że Kazimierz Drejas po prostu chce, wręcz musi malować swoje obrazy.

### **Ten sam temat**

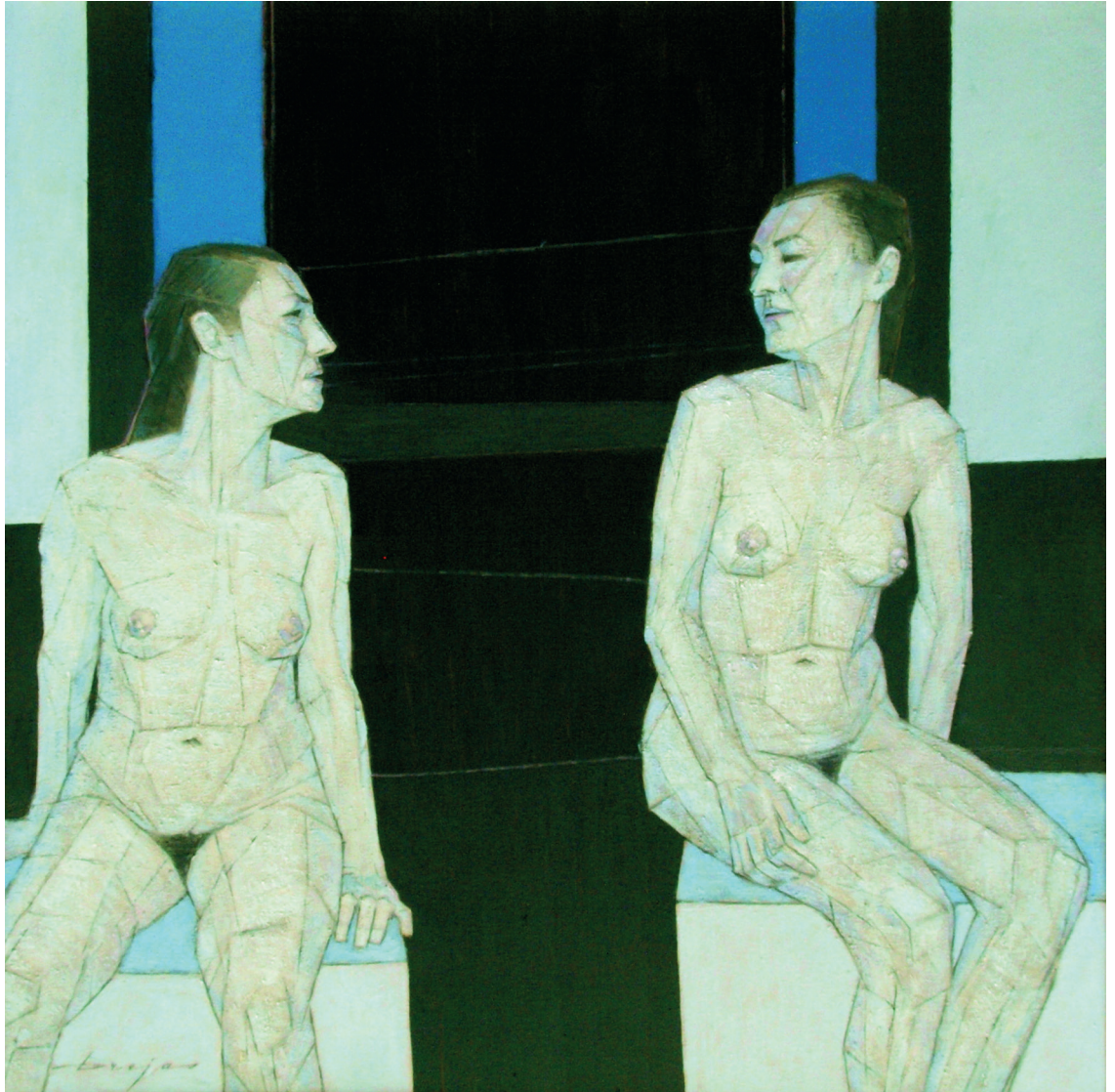
Od wielu lat jest to ten sam temat – kobieta we wnętrzu. Najczęściej są to dwie postacie, rzadko – trzy. Po chwili okazuje się, że jest to ta sama osoba w dwóch, różnych pozach. Może więc uchwycona w różnych momentach, a może przedstawiona w jednej chwili w różnych relacjach z drugą osobą? Nie jest to dla widza jasne, ale artyście wcale nie zależy na jednoznacznej odpowiedzi. Wręcz przeciwnie. Z całym spokojem można stwierdzić, że wieloznaczność, niedomówienia są jedną z najważniejszych cech malarstwa Kazimierza Drejasa. Możemy jeszcze zapytać o tożsamość tej kobiety. Także o spójność jej osobowości, której to od razu wydaje się przeczyć fakt zwielokrotnienia na obrazie jej wizerunku. Zaprzeczenie jest pozorne. Tak, jak najbardziej mamy prawo zadać te wszystkie pytania, ponieważ uważnego widza artysta bardzo szybko wciąga w zabarwioną niepokojem, psychologiczną atmosferę swojego malarstwa. Prawie równocześnie daje nam też do zrozumienia, jak ważna jest dla niego forma w obrazie. Ale o tym, nieco później.

### **Psychologia w kadrze**

A co widzimy? Dwie postacie kobiece w zamkniętym wnętrzu. Często oddzielone od siebie. Tkwią w wyznaczonych sektorach. Widać to wyraźnie – w za małej dla każdej z nich przestrzeni. Zazwyczaj jednak nie przekraczają żadnej z granic. Jest to trudne, ponieważ ulegają różnym emocjom. Ich źródłem jest ta druga. Towarzyszka, a może przeciwniczka? Widz czuje, że obserwuje walkę. Nie fizyczną – to byłoby zbyt proste – ale wewnętrzną. W trakcie zmagania naznaczonego wysiłkiem, a nawet bólem, budowana jest między nimi relacja. Kosztuje je każdy gest, wyciągnięcie ręki i spojrzenie w oczy. Czasem wydaje się, że są tym zmęczone, albo już zupełnie bezsilne. Do tego wniosku prowadzą nas kolejne obrazy, jak kolejne odsłony tego samego dramatu. Właśnie, każdy z malarskich kadrów stanowi opis nieco ukrytego zdarzenia. Patrząc na nie, odczuwamy skomplikowaną, a nawet wyrafinowaną narracyjność tego malarstwa. To prawda, że mamy do czynienia z teatralizacją ludzkich przeżyć. Gest prowadzący do zbliżenia musi pokonać opór wątpliwości, wstydu, oraz pewien rodzaj niemocy. Zamknięte w sobie i w ciasnych wnętrzach postacie przywodzą na myśl bohaterów dramatów Ibsena i filmów Bergmana. Zauważamy jednak, że te międzyludzkie relacje ewoluują. Czy więc obecnie na obrazach Kazimierza Drejasa nie dostrzegamy wytrwałych prób porozumienia? Chyba tak właśnie jest. Obserwujemy scenę tłumaczenia błędu, patrzymy na akt współczucia i czułości, a w końcu widzimy wspólne przebywanie

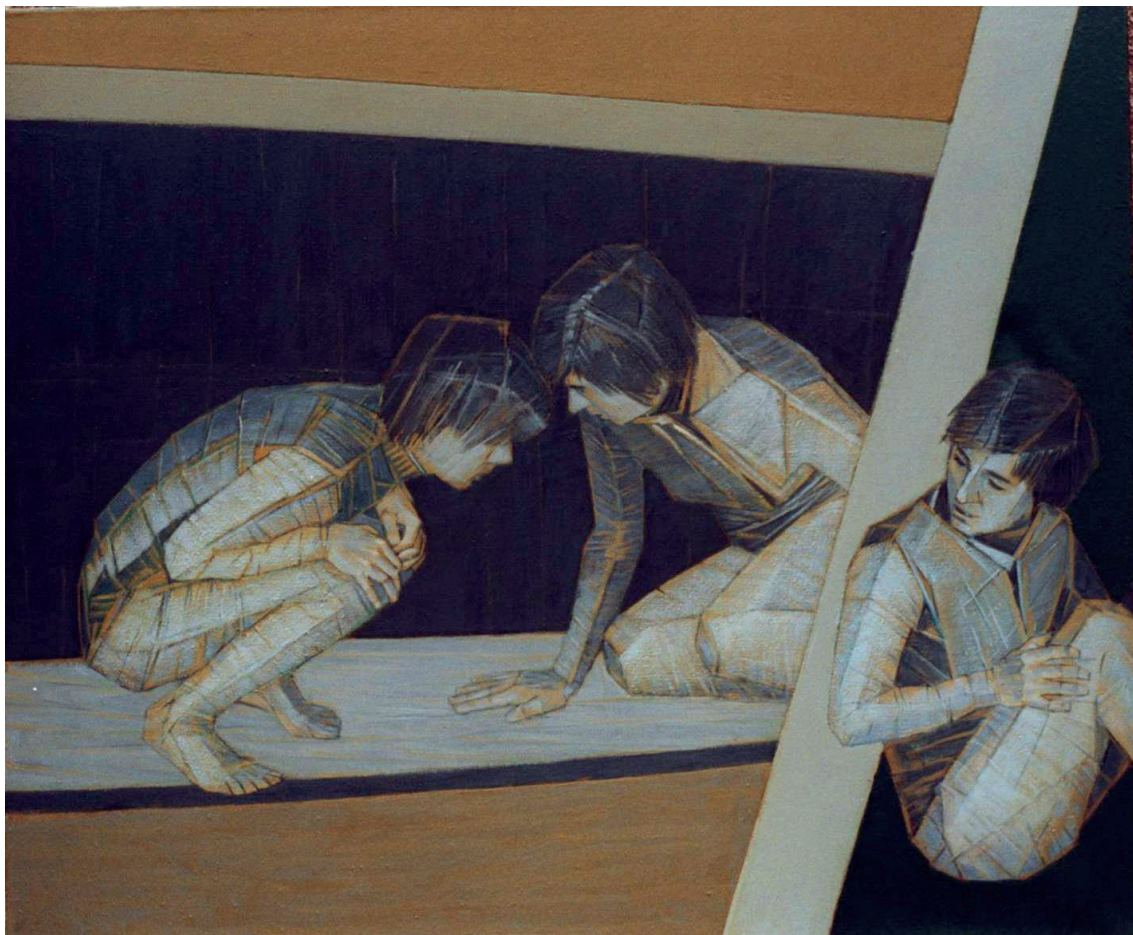


Reprodukcja 1. „Akt I”, olej, żywica, 100 x 120 cm, 2009 (fot. z archiwum artysty).

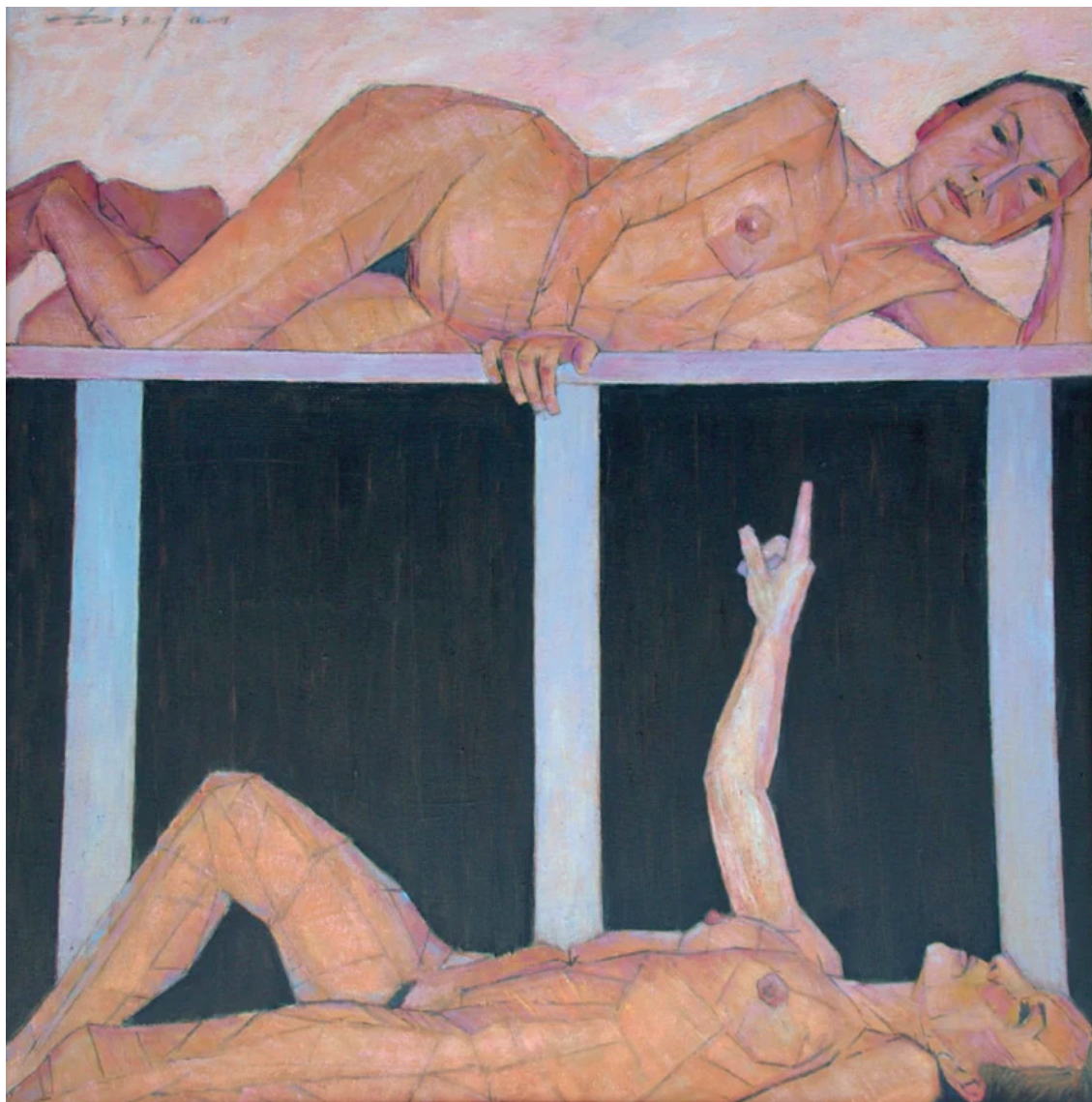


Reprodukcja 2. „Naprzeciw siebie IX”, olej, 100 x 100 cm, 2014–2015 (fot. z archiwum artysty).





Reprodukcja 3. „Na temat kobiety XXXVII”, olej, żywica, 100 x 120 cm, 2006 (fot. z archiwum artysty).



Reprodukcja 4. „Strony XXXVII”, olej, żywica, 90 x 90 cm, 2014 (fot. z archiwum artysty).



Reprodukcja 5. „Akt V”, olej, żywica, 100 x 120 cm, 2010 (fot. z archiwum artysty).





Reprodukcja 6. „Zbliżenie”, olej, żywica, 120 x 100 cm, 2011 (fot. z archiwum artysty).



w harmonii. Uspokojeniu podlega także przestrzeń wokół postaci. Wśród wcześniejszych diagonal, teraz coraz więcej jest miejsca dla równoważących uczucia pionów i poziomów.

### **Postać we wnętrzu**

Równie godna uwagi jest charakterystyka zewnętrzna ukazanych przez malarza kobiet. Są podobne do siebie. Wszystkie niezmiennie młode, szczupłe i emocjonalnie zaangażowane. Ekspresyjne. Często prezentują się w obcisłych kombinezonach, przylegających do ciała jak druga skóra. To nas zastanawia. Kiedy indziej ich nowoczesne sylwetki potraktowane są syntetycznie. W obu tych przypadkach cielesność, a więc kobiecość, jest ukryta, wyraźnie powściągnięta i przetworzona. Jest zupełnie tak, jakby artysta nie chciał nas rozpraszać tym aspektem istnienia swoich modelek. Zdaje się mówić: „Nie tym razem. W tym cyklu obrazów najważniejsze jest życie wewnętrzne.”

Zadziwiają nas wnętrza, w których usytuowane są postacie. Przede wszystkim są to sugestie pomieszczeń, a nie zamieszkałe pokoje, ukształtowane przez upływ czasu, rytm codzienności i upodobania ich mieszkańców. Ściany, podłoga, drzwi, stół, służą ukazaniu ograniczeń w przestrzeni. Jest ona hermetyczna i podzielona. Choć ostatnio zaczyna sprzyjać połączeniu i otwarciu. Wszystko, co znajduje się w tych pozbawionych ciężaru i zbudowanych z płaszczyzn wewnątrz, przypominających konstrukcje z japońskich, barwnych parawanów, obrazuje relacje między ludźmi. Drzwi dzielą, stół natomiast stwarza możliwość bycia naprzeciw siebie.

Patrzymy na czyste kompozycyjnie kadry. Towarzyszy nam wrażenie odmierzenia proporcji, wręcz matematycznej precyzji. Oto człowiek idealnie wkomponowany w płaszczyznę. Czy nie znaczy to tyle, co uwięziony w kręgu własnych ograniczeń? A może właśnie odnajdujący swoje miejsce? To kolejna, frapująca nas niejednoznaczność. Postać wydaje się zatrzymana w czasie i ciszy. Jej poza i wyrazisty, emocjonalny gest – trwają. Jasne, niebanalne i odważne w sposobie kadrowania kompozycje w połączeniu z ich kameralnością oraz symboliką trwania – wbrew logice wartkiego strumienia czasu – przywodzą na myśl japońską grafikę.

### **Forma**

Kazimierz Drejas jest konsekwentny w budowaniu intelektualnej konstrukcji oraz napiętej psychologicznie atmosfery w obrazach. Towarzyszy temu uzasadniona i rzadko spotykana konsekwencja formalna. Forma wydaje się być tak sprzężona z treścią i nastrojem, że widz nie wyobraża sobie innego ukształtowania przestrzeni i wizerunku postaci dla wyrażenia takich właśnie komplikacji ludzkiej natury. Ludzkiej, a nie tylko kobiecej.

W twórczości Kazimierza Drejasa środki malarskie – składające się na formę, która jest początkiem wszystkiego w malarskiej księdze rodzaju – są podane treści oraz całości wyrazu. Absolutnie. Motyw i powiązana z nim wersja tematu muszą posiadać w sobie siłę inspiracji. To pewne. Ale to od znalezienia określonej formy dla tego motywu rozpoczyna się praca nad tematem. Artysta rozgrywa swoje przedstawienie w jednej tonacji barw, ciepłej lub zimnej. Albo też wrażliwie, w atmosferze malarstwa Mondriana, kontrastuje płaszczyzny kolorów oraz walorów. Gdy w obrazie dominuje jedna barwa, to staje się to przyczynkiem do zaistnienia bogatych walorowo szarości. Barwa przenika je wtedy, powraca jak charakterystyczny akord w wymagającym skupienia i wyobraźni współczesnym utworze muzycznym. Barwy w malarstwie Kazimierza Drejasa mają wyjątkową wartość emocjonalną. Zupełnie tak, jakby określały stan napięcia, czy wysokość dźwięku. Ta interdyscyplinarność przypomina dokonania szlachetnej awangardy, która tworzyła nowe oblicze sztuki na przełomie XIX i XX w. Co do innych elementów budujących przedstawienie – powierzchnia płótna jest gładka, a oświetlenie lokalne. Artysta raczej nie dąży do uplastycznienia czy stworzenia iluzji przestrzeni. Wręcz przeciwnie. Interesuje go wnikliwa i osobista analiza bryły na płaszczyźnie, czyli postaci kobiecej we wnętrzu. A ta, syntetyczna, pokryta niekiedy kubistycznym „nalotem”, przez co traci część indywidualnych cech, prowadzi widza do uniwersalnego odczytania obrazu.

### **To samo, ale inaczej**

Na tej samej zasadzie, treściowo-formalnej zależności, w ostatnim czasie powstaje inny cykl obrazów. I tym razem obserwujemy kobiety we wnętrzu. Ale nastrój płócien jest odmienny. Patrzymy na kobiety piękne, zupełnie nagie i nieskrępowane, będące w pełnym rozkwicie. Pogodnie samotne. Albo istniejące w porozumieniu, spokojnej atmosferze przyjaźni, towarzyszące sobie wzajemnie. Tu przestrzeń jest znacznie bardziej otwarta. Oznacza to, że zawiera w sobie mniej wewnętrznych podziałów. Jedynie te, które równoważą kompozycję oraz podkreślają dobre relacje. W drugim nurcie to nie przestrzeń jest zdynamizowana, ale przede wszystkim postacie. Są przecież tak swobodne, odważne w pozach i gestach. Z nieskrywaną satysfakcją skupione na swoim pięknym, sprawnym ciele. Wsłuchane w siebie. Gdy jednak pojawia się ta druga, kobiety dostrzegają wzajemnie swoją obecność. Rozmawiają ze sobą, słuchają się, są rozbawione. Szczęśliwe. Zauważamy, że obydwie scharakteryzowane nurty wzajemnie się przenikają.

### **Fascynacja**

Kazimierz Drejas pokazuje nam świat, który go fascynuje. Nawet, jeśli wiele o nim wie – a chyba tak jest – nie zachowuje się tak, jakby odkrył jego tajemnicę. Ciekawa rzecz, że inscenizując sytuacje, przyjmuje postawę obserwatora, a nie

ich stwórcy. Mamy nawet wrażenie, że artysta jest lekko onieśmielony. Jakby nie do końca przewidział skutki witalności, która wypełnia po brzegi jego płótna z nieskromnymi kobietami. A ponieważ widzi i tym razem ulega atmosferze, jaką emanują obrazy malarza – wyrażonej bezpośrednio i zmysłowo siłą i radością życia – stoi przed nimi również nieco zawstydzony. I nie może oderwać oczu od płótna. Od kobiet, których kształty oddaje cienka, precyzyjna i nieomylna linia. Malowanych w tonacji zaróżowionych beżów. Zupełnie jakby oddychały jedynie ciepłem i beztróską. Od tych smukłych, umięśnionych sylwetek, przypominających gimnastyczki, oraz kobiet o pełniejszych kształtach, kojarzonych z Ingresem. A szczególnie z Renoirem i tym etapem, po 1880 r., gdy przywrócił on swojemu malarstwu wartość linii.

Twórczość Kazimierza Drejasa łączy tradycję dawnego malarstwa z dokonaniami modernizmu. Artysta spełnia się malując człowieka, który począwszy od antyku jest podstawowym tematem w sztuce. Świat kobiet – przyciągający uwagę widza, pobudzający jego wyobraźnię i wrażliwość, owiany aurą tajemnicy – stanowi wyrazisty przejaw tych zainteresowań. Rzeczywistość kobiet zamkniętych w swoich pokojach i niedostępnych dla osób z zewnątrz – zupełnie jak w okresie klasycznej Grecji – może tu być metaforą odosobnienia i wyciszenia, które są niezbędne artyście dla namysłu nad życiem i własną sztuką. Malarz zarówno sobie jak i odbiorcy stawia wysokie wymagania. Jest wyrafinowanym intelektualistą, pisząc malarsko – psychologiczny traktat, dotyczący zawilości ludzkich uczuć oraz tak wiele mówiący o nim samym. Zamkniętym w swojej pracowni. Spokojnym, zdystansowanym i łagodnie uśmiechniętym. To wszystko? Oczywiście, że nie! Ten sam traktat jest równocześnie barwną, pełną ulotnych chwil księgą, sławiącą niepodważalną wartość i urodę życia. Bezgranicznie.

\* \* \*

#### TRZYDZIEŚCI TRZY WYSTAWY INDYWIDUALNE (m.in.)

Wystawa malarstwa, Bydgoszcz, Mały Salon Sztuki, 1966; Wystawa malarstwa, Bydgoszcz, BWA, 1972; Wystawa malarstwa, Toruń, BWA, 1972; Wystawa malarstwa, Kołobrzeg, 1972; Wystawa malarstwa, Bydgoszcz, BWA, 1975; Wystawa malarstwa, Szczecin, Klub „13 Muz”, 1976; Wystawa malarstwa, Bydgoszcz, Galeria Sztuki Współczesnej Pracowni Sztuk Plastycznych, 1976; Wystawa malarstwa, Bydgoszcz, Dom Kultury Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego, 1978; Wystawa malarstwa, Ośrodek Kultury Polskiej, Sofia, Bułgaria, 1979; Wystawa malarstwa, Piła, BWA, 1980; Wystawa malarstwa, Toruń, Pracownia Sztuk Plastycznych, 1983; Wystawa malarstwa, Bydgoszcz, BWA, 1988; Wystawa malarstwa, Toruń, BWA, 1988; Retrospektywna wystawa rysunku, Bydgoszcz, BWA, 1996; Wystawa malarstwa, Bydgoszcz, Bydgosko-Pilska Izba Lekarska, 1998; Wystawa malarstwa, Bydgoszcz, BWA, 2002; Wystawa malarstwa, Kraków, Burzym & Wolff Gallery, 2002; Wystawa malarstwa, Warszawa, Galeria Sztuki Katarzyny Napiórkowskiej, 2005; „Obrazy wybrane z lat 2006–2010”,



Ostromecko, Pałac Nowy w Ostromecku, 2011; „Akty”, Bydgoszcz, Galeria Autorska Jana Kaji i Jacka Solińskiego, 2011; „Od ekspresjonizmu do geometrii”, Bydgoszcz, Galeria Wspólna, 2012; „Naprzeciw siebie”, Bydgoszcz, Galeria Autorska Jana Kaji i Jacka Solińskiego, 2013; „Naprzeciw siebie”, Bydgoszcz, Galeria Biblioteki UKW, 2014; „Sytuacje”, Bydgoszcz, Galeria Autorska Jana Kaji i Jacka Solińskiego, 2015; „Monodram dwupostaciowy”. Ekspozycja zorganizowana z okazji 80 urodzin Artysty, Bydgoszcz, Galeria Autorska Jana Kaji i Jacka Solińskiego, 2017.

#### DZIEWIĘDZIESIĄT JEDEN WYSTAW BYDGOSKIEGO ŚRODOWISKA PLASTYCZNEGO.

##### OSIEMDZIESIĄT PIĘĆ WYSTAW OGÓLNOPOLSKICH I MIĘDZYNARODOWYCH (m.in.)

Ogólnopolska wystawa malarstwa „Eksperyment '66”, Lublin, BWA, 1967; „Pejzaż polski w malarstwie współczesnym”, Bydgoszcz, BWA, 1967; „Bielska Jesień”, Bielsko-Biała, 1968, 1969, 1970; „Temat muzyczny w malarstwie, grafice i rysunku”, Bydgoszcz, BWA, 1969; „Portret człowieka”, Warszawa, Centralne Biuro Wystaw Artystycznych „Zachęta”, 1971; „Jesienne Konfrontacje”, Rzeszów, BWA, 1972, 1976, 1978; „I Ogólnopolskie Targi Plastyki”, Warszawa, Pałac Kultury i Nauki, 1972; „VII Wiosna Opolska”, Opole, BWA, 1973; „Malarstwo, grafika, rzeźba, tkanina”, Toruń, BWA, 1975; Ogólnopolski Konkurs Malarstwa im. Jana Spychalskiego, Poznań, BWA, 1977; „Tendencje figuratywne w malarstwie Polski Północnej”, Toruń, BWA, 1979; „Złote Grono”, wystawa i sympozjum, Zielona Góra, 1979; „Trzy nurty polskiego malarstwa – nowe formy realizmu”, wystawa autorska dr Bożeny Kowalskiej, Warszawa, Centralne Biuro Wystaw Artystycznych „Zachęta” i Sopot, BWA, 1984; Ogólnopolskie Biennale Sztuki – 40 Salon Zimowy, Radom, BWA, 1986; Targi Sztuki „Interart”, Poznań, 1986, 1988, 1989, 1990; „Targi Sztuki – Galeriada '90”, Sopot, BWA, 1990; Triennale Autoportretu im. Jacka Malczewskiego, Radom, BWA i Muzeum Jacka Malczewskiego, 1994, 2000, 2003; „Sztuka dwóch czasów: około 1900. O nas dzisiaj”, Gdańsk-Oliwa, Muzeum Narodowe, 1999; „Malarstwo, rysunek, grafika i rzeźba – Gdańsk 2002”, Gdańsk-Oliwa, Centrum Targowe, 2002; „II Ogólnopolskie Biennale Malarstwa i Tkaniny Unikatowej – Trójmiasto 2003”, Gdańsk-Oliwa, Centrum Targowe, 2003; Międzynarodowe Biennale Obrazu „Quadro-Art”, Łódź, 2011, 2014, 2016; „Linia życia”, Łódź, 2014; Festiwal Polskiego Malarstwa Współczesnego, Szczecin, 1970, 1976, 1978, 1980, 1986, 1988, 1996, 1998, 2004, 2006, 2008, 2010, 2012, 2016.

##### DWADZIEŚCIA CZTERY WYSTAWY ZAGRANICZNE (m.in.)

„Malarstwo i grafika Okręgu Bydgoskiego Związku Polskich Artystów Plastyków”, Wilno, ZSRR, 1969; „Malarstwo grupy artystów bydgoskich”, Aarhus, Dania, 1970; „Malerei aus Bydgoszcz”, Staatliches Museum, Schwerin, NRD, 1970; „50 współczesnych malarzy polskich”, II wystawa i aukcja współczesnej sztuki polskiej, Palais Galliera, Paryż, Francja, 1975; „Malarstwo 8 członków Okręgu Bydgoskiego Związku Polskich Artystów Plastyków”, Czeski Cieszyn, Czechosłowacja, 1980; „Polnische Künstler Heute”, Kunstverein Villa Streccius, Landau, RFN, 1983; „Malarstwo i grafika. Bydgoszcz 1986”, Galeria de Arta Pitești, Pitești, Rumunia, 1986; „Realizm – metafora – geometria”, Palais Pálffy Österreich-Haus, Wiedeń, Austria, 1987; „Malarstwo z Bydgoszczy”, Hawr, Francja, 1988; „10 malarzy z Bydgoszczy”,

Kopenhaga, Køge, Dania, 1992; „Malarstwo z Bydgoszczy”, Rouen, Francja, 1992; „Grupa artystów polskich”, World Trade Center Bremen, Brema, Niemcy, 1996; „Troje malarzy z Bydgoszczy”, Konsulat Generalny RP w Hamburgu, Hamburg, Niemcy, 1999; „Dni Bydgoszczy w Patras”, Galeria Politeja, Patras, Grecja, 2005.

DWADZIEŚCIA NAGRÓD W WYSTAWACH, KONKURSACH I PLENERACH PLASTYCZNYCH (m.in.) „Jesienne Konfrontacje”, Rzeszów, 1976 [wyróżnienie]; „Jesienne Konfrontacje”, Rzeszów, 1978 [wyróżnienie]; „IX Festiwal Polskiego Malarstwa Współczesnego”, Szczecin, 1978 [nagroda honorowa]; „X Festiwal Polskiego Malarstwa Współczesnego”, Szczecin (wystawa laureatów: Östersund, Umeå, Szwecja), 1980 [nagroda *ex aequo*]; V Międzynarodowe Biennale Obrazu „Quadro-Art”, Łódź, 2016 [II nagroda].

#### NAGRODY MIASTA BYDGOSZCZY

Medal Prezydenta Bydgoszczy, 2008; Nagroda Artystyczna Prezydenta Bydgoszczy, 2008.

#### OSIEMDZIESIĄT OBRAZÓW W ZBIORACH PUBLICZNYCH (m.in.)

Muzeum Okręgowe im. Leona Wyczółkowskiego, Bydgoszcz; Muzeum Okręgowe, Toruń; CBWA, Warszawa; BWA, Bydgoszcz; BWA, Włocławek; BWA, Łódź; KPTK, Bydgoszcz; Ministerstwo Kultury Nadrenii-Palatynatu, Mainz, Niemcy; Dom Pielgrzyma, Rzym, Włochy; Wydział Kultury Urzędu Miejskiego, Bydgoszcz; Szpital XXX-lecia, Bydgoszcz; Państwowy Zespół Szkół Muzycznych im. Artura Rubinsteina, Bydgoszcz; Galeria im. Andrzeja Szwalbego, Zespół Pałacowo-Parkowy, Ostromecko; Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna im. dr. Witolda Bełzy, Bydgoszcz.

#### DWIEŚCIE PIĘDZIESIĄT OBRAZÓW W ZBIORACH PRYWATNYCH W KRAJU I ZA GRANICĄ (m.in.)

Australia, Niemcy (Bremen, Berlin, Düsseldorf, Nürnberg), Holandia, Norwegia, Szwajcaria, Paryż, Londyn.

Opracowanie dorobku artystycznego Kazimierza Drejasa:  
*Hanna Strychalska*

*Hanna Strychalska*

### **Kazimierz Drejas. Between the Intellect and Senses**

#### *Abstract*

The paper *Kazimierz Drejas. Between the Intellect and Senses* is dedicated to one of the most original Polish modern painters. The artist is connected with Bydgoszcz and has actively participated in plein-air painting and exhibitions of Bydgoszcz's art circle for many years, the one considered for many years as one of the most interesting. The artist's reputation in Poland is founded on many individual presentations too and the

regular and highly-awarded participation in all-Polish and international competitions and exhibitions both home and abroad. Some 300 works of the artist are in the possession of art galleries, museums and private collections in Poland and abroad. The artist's 50-years-output, both rich and variegated co-creates Poland's history of art just now. He himself, however, remains modest. Albeit interested in the world, people and the art, understood as broadly as to encompass music and poetry too, he is uninterruptedly focused on his own work. Painting is still for him as important and inspiring as if he just commenced his artistic pathway, which is extraordinary indeed. Paintings by Kazimierz Drejas address both the tradition of the genre and the avant-garde of the turn of the 20<sup>th</sup> century, which changed peremptorily the image of art. The heroes of his characteristic paintings are women, whose world fascinates the painter. Still, it is not just about it, for the images integrate psychology, the indetermination of time and space and the masterful analysis of human body. Female act, formed in the atmosphere of modernism, turns the attention of the spectator towards the meaning of the form in the painting and emanates refined sensuality.

*Keywords:* Kazimierz Drejas, malarz, psychologia i zmysłowe piękno w obrazie, modernizm i tradycja, kobieta, Bydgoszcz